

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dem i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Kłotydy.
Jutro Kwirina, Franciszka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 44 zachód 8 12
Dziś wschód księżyca 5 25 zachód 10 40

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”.**

Co mówi francuski działacz o sprawie zawarcia pokoju.

Francuski działacz Herve w wydawanym przez siebie piśmie „Victoire” pisze — według „Rheinisch Westf. Ztg.” — w dniu 16-go maja o tem, że Francja na razie pokoju zawrzeć nie może. Otóż zaznacza Herve co następuje:

Poincare, prezydent republiki francuskiej, przedwczoraj w mieście Nancy oznajmił, że Niemcy, pokoju nam nie ofiarowali, a jeśli by to uczynić chcieli, nie przyjęlibyśmy pokoju. Niemcy powinni nas o pokój „prosić” i nasze warunki przyjąć.

Zdarzyło się znakomicie, że prezydent Poincare, najwyższy urzędnik krajowy, jednym ostrym słowem zniewolił do milczenia wszystkich zwolenników pokoju, którzy bojaźliwym niewiastom gadają o konieczności pokoju.

Byłoby dobrze zaraz pokój zawrzeć. Lecz do brzy Niemcy nam go nie chcą ofiarować. Oni zwyciężyli i liczą na to, że dalej zwyciężając — będą mogli pokój ofiarować. Może pragną Niemcy czekać na chwilę, w której umieszczenie albo przez bojaźliwe zajączki (Furchthasen) rozsiewana wieść o upadku obyczajności pozwoli im zastąpić sojusz i nam narzucić warunki. Bez wątpienia na razie odnieśli oni zwycięstwo, gdyż posiadają Belgię, siedm francuskich prowincji, całą Serbię, całą Polskę. Nadto są na ich usługach Turcy i Bułgarzy.

Gdybyśmy od Niemców pokoju żądali, postawiliby oni warunki następujące: Zatrzymanie ziem polskich i serbskich oraz zamienienie Turcyi, Bułgarii i Belgii na kraje od Niemiec pod względem gospodarczym zależne. Pośrednio podlegające sobie ludy zamieniliby na Prusaków. Niemcy narzuciliby im swój przemysł i swój handel i opanowaliby nasze kopalnie żelaza nad rzeką Meurthe i nad rzeką Mozelą a równocześnie nałożyliby nam twardszą ugodę, niż uгода frankfurcka.

Pytam się, czy są w rowach strzeleckich żołnierze tchórzliwi i obyczajowo upadli?... Czy wewnątrz kraju, gdzie działalność pokojowa wielu ludzi zaraziła, są osobniki gotowe do zawarcia pokoju na tych warunkach?

Lecz nie Niemcy nie chcą, jak tylko natychmiast zawrzeć pokój, bez zaboru ziemi. Taki pokój byłby dla nas Francuzów również nieszczęsnym. Taki pokój byłby również pokojem niemieckim. Gdyby teraz Niemcy jako zwycięzcy całej niemal sprzymierzonej Europy, ze względu na „głód” oddali swoją zdobycz, — północną Francję, Belgię, Polskę i Serbię — to taki pokój nie mógłby trwać długo. Każdy naród po obecnej wojnie, w której niemiecki „militaryzm” taką potęgę wykazał, stałby się narodem militarnym. Europa zamieniałaby się w wielkie koszary. Czynniki cywilny w krajach demokratycznych ugiąłby się przed czynnikiem militarnym czyli wojskowym. Oznaczałoby to przewagę militarysty we wszystkich państwach i już za kilka lat doprowadziłoby do nowej wojny. Jeśli brodacze (poilus) w przystępie niechęci zamierzający karabin o ziemię rzucić, to wszystko rozważ — to spostrzegą, że im nie nakładamy tych wszystkich cierpień, aby nad nimi się pastwić. Zrozumiemy nas tedy brodacze, jeśli my wewnątrz kraju pozostajemy, którzy mamy nasze dzieci i naszych przyjaciół na froncie, wraz z prezydentem republiki francuskiej wołamy: Aż do końca!

Bułgarskie pole walki.



Ponieważ obszar obecnych operacji bułgarskich również jest bardzo górzasty, przeto i tu wojska walczyć muszą z ogromnymi trudnościami. Wszelkie transporty odbywają się zapomocą mułów. Na obrazku powyższym widzimy transport rannych na mułach.

Zmiana ustawy o stowarzyszeniach.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji domagał się przedstawiciel Koła polskiego skreślenia paragrafu językowego z ustawy o stowarzyszeniach. Chodzi bowiem przez usunięcie tego stanu wyjątkowego o jedną z najświętszych spraw politycznych dla ludności polskiej.

Dyrektor ministerialny dr. Lewald oświadczył wobec tego, że gdyby wniosek polski przyjęto, natenczas narażanoby na szwank cały projekt rządowy. Rząd bowiem nie może pozwolić na to, by w chwili obecnej rozpoczęto walkę co do spraw narodowościowych i językowych.

Przedstawiciel frakcji centrowej powiedział, że gdyby do projektu rządowego włączono jeszcze inne sprawy, jak na przykład sprawę językową, natenczas miałby parlament dwie rzeczy do wyboru: albo odrzucenie projektu, albo też przyjęcie go z poprawką polską. W takich warunkach proponuje przedstawiciel centrowy, aby przedłożono parlamentowi projekt prawa celem zniesienia paragrafów przeciwpolskich i językowych. Rada związkowa miała by zatem sposobność do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Niema też powodu do odraczania nowej orientacji politycznej wobec Polaków aż do czasu po ukończeniu wojny. Takiemu bowiem odwołaniu sprawy nie można dowierzać. Dzisiaj, gdy już nastąpiło jakieś wyjaśnienie celów wojennych i gdy kanclerz oświadczył, że zajętych ziem polskich nie wyda z ręki, nie można się godzić na to, by stosunki w Królestwie Polskiem układały się zasadniczo inaczej, aniżeli wewnątrz Rzeszy niemieckiej.

Polacy oświadczyli jednakże w komisji, że ze względów zasadniczych nie mogą cofnąć swoich wniosków. Ze strony postępowej powiedziano im, że tem stanowiskiem nie tylko narażają na szwank projekt rządowy, ale mogą zaszkodzić własnej sprawie.

Podczas głosowania odrzucono 19-tu głosami przeciwko 8-miu wnioski polskie i przyjęto projekt rządowy. W końcu przyjęto wniosek centrowy, aby rada związkowa przedłożyła parlamentowi drugi projekt celem zniesienia paragrafów 12 i 14 (numer 1 i 6), oraz paragrafu 19 (numer 3) — paragraf językowy — istniejącej ustawy o stowarzyszeniach z roku 1908. Przeciwko temu wnioskowi głosowała mniejszość, 9 posłów partji konserwatystów i liberałów narodowych. Wnioskiem tym chciałaby partja centrowa osiągnąć to, do czego Polacy zmierzają, to jest, aby przepisy wyjątkowe przeciwko Polakom w dziedzinie towarzystw i zgromadzeń były zniesione. Należy teraz odczekać, co rada związkowa postanowi.

Wokoło wojny.

Ogłoszenie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki. Ożywione walki ogniowe toczyły się na froncie między kanałem La Bassee i Arras. Ostrzeliwano także znowu Lens i jego przedmieścia. W okolicy Souchez i na południe - wschód od Tahure rozbiły się słabe ataki nieprzyjacielskie. Wzmoczona czynność bojowa panowała od wzgórza 304 aż do Mozy. Na południe od Lasu Kruczego i lasu pod Cumieres wojska niemieckie zajęły pozycje francuskie między południowym wierzchołkiem Martwego Człowieka i wsią Cumieres w całej ich rozciągłości. W jeńcach nierannych ujęto 35 oficerów (między nimi i kilku poruczników sztabowych) i 1313 żołnierzy. Dwa przeciwaćki przeciw wsi Cumieres odparto. Na wschód od Mozy ulepszyliśmy za pomocą nacisku miejscowego świeżo zdobytą linię w lesie Pliaumont. Obustronny ogień osiągnął tu chwilami największą gwałtowność. Lotnicy nasi zaatakowali wczoraj wieczorem ze stwierdzonym skutkiem nieprzyjacielską eskadrę kontrtorpedowców pod Ostende. Angielski dwupłatowiec runął w walce napowietrznej w dół pod St. Eloi i został zniszczony ogniem działowym.

Wschodnie pole walki: Na południe od Lipska oddziały niemieckie natarły poprzez Szczarę i zburzyły rosyjską pozycję blokhauzową.

Bałkańskie pole walki: Siły niemieckie i bułgarskie zajęły celem zabezpieczenia się przed oczywiście zamierzonym niespodziankom ze strony wojsk państw związkowych, ważny w tym związku prześmyk pod Rupel nad Strumą. Przewaga nasza zmusiła do ustąpienia słabe siły greckie, poza tem uszanowano greckie prawa zwierzchnicze.

Ogłoszenie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Nieprzyjacielskie łodzie torpedowe, które zbliżyły się do wybrzeża, odegnano ogniem artyleryjskim.

Czynna działalność ognia trwa w dalszym ciągu w odcinku kanału La Bassee i Arras. Wycieczki patrolek niemieckich pod Neuve Chapelle i stąd na północno - wschód uwięzione zostały dobrym skutkiem. Wzięto do niewoli 38 Anglików, wtem i porucznika, a nadto zdobyto 1 karabin maszynowy.

Po lewej stronie Mozy oczyszczaliśmy od nieprzyjaciela na południe od wioski Cumieres znajdujące się żywopłoty i krzaki. Wzięliśmy prztem do niewoli 3 poruczników i 88 żołnierzy. Podczas ataku dnia 29-go bm. zdobyliśmy wybudowane w lasku Caurettes działo marynarskie, 18 karabinów

maszynowych, pewną liczbę minomiotów i wiele innego materiału.

Po obu stronach Mozy trwała nadal ożywiona działalność artyleryjska.

Wschodnie i bałkańskie pole walki: Nie zaszło nic ważnego.

Oredzie francuskie z poniedziałku.

(W. T. B.) Na południe od Roye artyleria francuska zburzyła utwierdzenia niemieckie pierwszej linii. Wczoraj wieczorem około godziny 7-mej odparto całkowicie atak niemiecki, który wydobył się z Lasu Kruczego, tak samo drugi atak około północy. W okolicy twierdzy Vaux w nocy obie artylerie były bardzo czynne. Podczas dnia wczorajszego lotnicy francuscy stoczyli 15 potyczek. Pokonano dwa latawce niemieckie. Lotnik francuski, który znajdował się w locie próbnym, został zaatakowany przez lotnika, który dał do niego przeszło 1000 strzałów. Chociaż latawiec jego podziurawiony był kulami, powiodło mu się jeszcze wylądować w naszych liniach. Fokkera zaatakowano i strącono. Na lewym brzegu Mozy dwa działa samojazdowe zestrzeliły dwa nieprzyjacielskie latawce.

Według sprawozdania wieczornego nieprzyjacieli w ciągu dnia całego skierował gwałtowny ogień z dział ciężkiego kalibru na naszą pierwszą i drugą linię między lasem pod Avocourt i Cumieres. Około godziny 3-ciej i 5-tej i pół po południu Niemcy zaatakowali gwałtownie pozycje nasze przy wzgórzu 304, zostali jednakże z dotkliwymi stratami odparci. Między Martwym Człowiekiem i Cumieres złamano silny atak nieprzyjacielski. W jednym punkcie udało się nieprzyjacielowi na froncie około 300 metrów usadzić się w naszych wysuniętych rowach pod Cumieres. W Belgii skierowano ogień niszczący na utwierdzenia niemieckie w okolicy Dixmuiden.

Oredzie rosyjskie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: W nocy na 27-go b. m. Niemcy po gwałtownym ostrzeliwaniu artyleryjskim zaatakowali rowy nasze na południe od jeziora dryświackiego. Za pomocą ześrodkowanego ognia naszej artylerii i piechoty, zmusiliśmy Niemców do cofnięcia i ukrycie się w rowach. Na reszcie frontu ogień karabinowy. Latawce nieprzyjacielskie przeleciały nad licznymi częściami frontu. Jeden z nich został ugodzony i musiał spuścić się poza miastem Iłukszą.

Morze Czarne: Nasza łódź podwodna zatopila nad wybrzeżem anatolskim w ogniu baterii nadbrzeżnych i nieprzyjacielskiego latawca wodnego, wielką barkę turecką.

Kaukaz: Na froncie Rewandus - Dergala (20 kilometrów na południe - wschód od Rewandus) odparliśmy atak znacznie silniejszych sił tureckich.

Francuskie siły techniczne dla Rosji.

(W. T. B.) „Hamburger Fremdenblatt“ donosi z Nowego Yorku, że na podstawie zawartej przed dłuższym czasem między Rosją i Francją umowy, wszyscy, znajdujący się w samodzielnych francuskich zakładach wojskowych inżynierowie, technicy i wyszkoleni robotnicy metalowi zastąpieni być mają innymi i po większej części wysłani do Rosji, celem pomieszczenia ich w fabrykach, pracujących dla rosyjskiej komendy wojskowej. W ten sposób Rosja ma być niezależną od japońskiego przemysłu amunicyjnego, przeciw którego rozprzestrzenieniu istnieją najpoważniejsze wątpliwości.

Z wydarzeń na morzu.

(W. T. B.) „Berlingske Tidende“ donosi ze Sztokholmu: Pod Oxeloesund słyszano w sobotę wieczorem od strony morza silną kanonadę, trwającą 15 minut. Pochodziła ona od nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej, która zaatakowała 4 niemieckie parowce z kruszczem, eskortowane przez trzy niemieckie uzbrojone statki strażnicze. Atak nie powiódł się, łódź podwodna zaprzestała nagle ognia. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny łódź podwodna przerwała nagle walkę.

Odłożone święto w Anglii.

(W. T. B.) Na konferencji przywódców robotników amunicyjnych postanowiono obchodzić w Anglii zwykle święta Zielonych Świątek odłożyć do końca czerwca.

Widać z tego, że Anglia obecnie ogromnie dużo potrzebuje amunicji.

Przegląd polityczny.

Znowu 10 - cio miliardowa pożyczka w Niemczech.

(Wat.) Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że jeszcze przed wakacjami Zielonych Świątek przedłożony będzie parlamentowi niemieckiemu nowy projekt 10 - cio miliardowej pożyczki na cele wojenne. Po uchwaleniu nowej pożyczki wynosić będzie zaciągnięty kredyt wojenny razem 50 miliardów.

Zwołanie Izby panów.

(Wat.) Przyszłe plenarne posiedzenie Izby panów zostało oznaczone na czwartek dnia 8-go czerwca o godzinie 1 - szej popołudniu.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Ofensywa wojsk austro-węgierskich na froncie włoskim.



Obrazek nasz wskazuje, z jakim trudem wojska austro-węgierskie walczyć musiały, aby zdobyć pozycje, o które bezustannie na przeciwnika nacierały. Żołnierze tutaj widoczni naprawiają urządzenia telefoniczne. Przywiązani podwójnie, aby uchronić się jako tako przed grożącym niebezpieczeństwem, z karabinem na plecach, muszą biedacy wykonywać prace mozolne, każdej chwili grożące im utratą życia.

Proces Rogera Casementa przed londyńskim sądem.



Kochanym Czytelnikom podajemy podobiznę słynnego przywódcy powstańców irlandzkich, Rogera Casementa (oznaczonego krzyżykiem) wraz z współoskarżonym Danielem Bailly.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyecezya.

W niedzielę ubiegłą został wprowadzony w swój nowy urząd proboszcza kościoła świętego Mikołaja w Gdańsku, ks. proboszcz Maćkowski z Redy.

Uroczysta Msza święta w zamkniętej od wielu lat kaplicy.

(Wat.) Tak zwana „święta kaplica“, znajdująca się w pałacu sprawiedliwości w Paryżu, która była od wielu lat zamknięta, została obecnie otwarta i oddana do użytku obrządków kościelnych. Pierwsza Msza święta odprawiona w tej kaplicy, stanowiącej prawdziwy klejnot architektury, odbyła się z wielką uroczystością i odprawiona została przez kardynała paryskiego Amette. Na Mszy świętej był obecnym również i prezydent republiki francuskiej Poincare, którego kardynał powitał u progu kaplicy.

Przed Mszą świętą wygłosił kardynał kazanie, w którym dziękował władzom francuskim za oddanie kaplicy do użytku kościelnego i wspominał, że kaplica ta została zbudowana przez króla świętego

Ludwika. Po kazaniu odbyła się Msza żałobna za dusze poległych na placu wojny adwokatów. W kaplicy była reprezentowana cała adwokatura paryska.

Kto chce podarek?

Niewątpliwie każdy, kto go jeszcze nie otrzymał. Dlatego prosimy wszystkich tych, którzy jeszcze podarunku w tym kwartale nie otrzymali, aby niezwłocznie nadesłali kwit pocztowy i 35 fen. w znaczkach pocztowych, oraz dokładny swój adres.

Adres ten należy koniecznie napisać u dołu na kwicie pocztowym, gdyż inaczej trudno stwierdzić, od kogo kwit pochodzi, bo poczta częstokroć nazwiska i miejscowości bardzo niewyraźnie pisze.

Prosimy zatem adresu swego nie zapomnieć i napisać go wyraźnie na kwicie pocztowym.

Do nas zaś jako adres zupełnie wystarczy:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński utworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej parafii oksywskiej lokalny wikaryat w Pierwoszynie dla 2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wioski te były dotąd oddalone od kościoła parafialnego w Oksywiu 7 do 13 kilometrów. Za radą władzy duchownej w Pelplinie wynajęto salę Towarzystwa Ludowego w Pierwoszynie na tymczasowy Przybytek Pański. Z biegiem czasu stanie na innym miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodarcze. Jednakże na to wszystko konieczne są znaczniejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, ale sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo ludność nowej parafii składa się przeważnie z robotników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobrodziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyn per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

Do gorącej tej prośby i nam wypada dorzucić kilka słów zachęty. A znając ofiarność kochanych naszych Czytelników, nie wątpimy, że odniosą one dobry skutek. Z pewnością każdy przyczyni się do złożenia cegiełki na cel tak zacny, jakim jest wybudowanie świątyni Pańskiej.

Kto zna cokolwiek stosunki rzeczonoj okolicy, wie najlepiej, jak bardzo potrzebny tam nowy Dom Boży. Przez cały szereg lat zdarzało się, że osoby podeszłe w latach chcąc w niedzielę lub święto pomodlić się u stóp Zbawiciela, utajonego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, w najgorszej nieraz niepogodzie musiały odbywać daleką i uciążliwą drogę. Temu częściowo zapobiegła władza Duchowna w Pelplinie, a ręczę popiera ją w zapoczątkowaniu obecnego duszpasterz w Pierwoszynie, czcigodny ks. Kaszubowski. Oby prośba jego znalazła odgłos we wszystkich chatach Rodaków naszych na Kaszubach. Niechaj każdy da, co może, gdyż podług stawu groble się kopie. Ojcowie nasi dumni byli z tego, że mogli świątynie budować, więc i my ich nie powstydzmy. Pamiętajmy też, iż każdy grosz ofiarowany ku uczczeniu Słowa Bożego, obficie się wynagrodzi. A dwa razy daje, kto szybko daje.

Otwierając niniejszem składkę na budowę kościoła na Kaszubach dla nowo utworzonego wikaryatu lokalnego, prosimy gorąco o nadsyłanie ofiar także pod adresem „Gazety Gdańskiej“.

Na zapoczątkowanie ofiaruje redakcja pisma naszego 5,— mk., pani Herdin z Królestwa 3,— mk., razem 8,— mk.

Kto następny?

Wiadomości potoczne.

Sprzedaż pieczonych ziemniaków po ulicach. „Kartoffel und Fourage Ztg.“ zaleca urządzenie sprzedaży pieczonych ziemniaków po ulicach miast większych. Miasta mogłyby zakupić potrzebną ilość piecyków i kazać ziemniaki piec na ulicy. Ziemniaki tak pieczone możnaby sprzedawać po 2 fenygi,

dwa ziemniaki za 3 fenygi. Na taką ciepłą strawę znalazłoby się niewątpliwie po miastach dużo amatorów.

Obfity połów łososi. Połów łososi na wybrzeżu bałtyckim jest obecnie nader obfity. Jeden z rybaków złowił w jednym dniu 40, inny nawet 48 łososi. Otrzymali oni 1,70 za funt. Czy wobec tak obfitego połowu łosoś stanieje? Byłoby to bardzo pożądanem.

Dalsze podrożenie papieru. Związek niemieckich fabrykantów kopert uchwalił dalsze podwyższenie ceny na papier zwyczajny o 20 procent, a na lepszy papier o 10 procent. Koperty podrożały zatem o 125 procent w stosunku do cen przedwojennych.

Pierwszy urzędnik stanu cywilnego w sukni. Magistrat w Schönebergu donosi, że za zgodą preza regencyjnego w Poczdamie mianowaną została kancelistka Erna Heinemann na czas wojny zastępczynią urzędnika stanu cywilnego w pierwszym obwodzie Berlina - Schönebergu. Panna Heinemann pracowała przez kilka lat pod kierownictwem pierwszego urzędnika stanu cywilnego, pozasłużbowego podpułkownika Gremlera, jako pomocnika I. obwo-du stanu cywilnego.

Wśród dalszych podziękowań, jakie odebraliśmy za wysłany podarek otrzymaliśmy jedno, w którym Czytelnik odnośny prosi nas, żebyśmy podziękowanie jego umieścili w „Gazecie Gdańskiej.” Stosujemy się do życzenia tego i zamieszczamy, co pisze nam dosłownie. Odnośny ustęp listu brzmi następująco:

„Czytamy „Gazetę Gdańską” już czwarty rok bez przerwy, a w tym roku otrzymaliśmy już dwa piękne podarki. Z wielkiej radości muszę zatem Kochanej Redakcji podziękować za nie serdecznie i dlatego dziękuję wielokrotnie za oba podarki, a szczególnie za ostatni, który był bardzo piękny i sprawił nam wszystkim niezwykle wielką uciechę.

Proszę Kochaną Redakcję umieścić to w „Gazecie Gdańskiej,” aby słowa moje były zachętą dla tych, którzy jeszcze „Gazety Gdańskiej” nie czytają stale. Bo co do mnie i mojej rodziny, to „Gazety Gdańskiej” nigdy nie porzucimy.

N. w Starogardzkim. W. U.”

Takich i podobnych podziękowań otrzymaliśmy bardzo dużo — tak dużo, iż wszystkich nawet wydrukować nie można. Ale przyjęliśmy je radosnem sercem, bo dowodzą, jak bardzo Czytelnicy z otrzymanego podarku się ucieszyli, a dalej przekonały nas one, że Czytelnicy z wdzięczności za otrzymane podarki rozszerzają pismo nasze wśród krewnych i znajomych. Cześć im za to! My znowu z naszej strony starać się będziemy, aby na przyszły kwartał znowu Czytelnikom naszym sprawić niespodziankę i wyznaczyć jaką nagrodę. Zwracamy na to już dzisiaj uwagę i prosimy wszystkim znajomym powiedzieć, żeby sobie pismo nasze zapisali — bo nagroda ich za to nie minie. Kwit pocztowy prosimy tylko schowować dobrze, aby znalazł się zaraz, skoro go będzie potrzeba. Kiedy go przysłać, o tem jeszcze w „Gazecie Gdańskiej” doniesiemy.

Nieszczęście kolejarze przy placu Poczdamskim w Berlinie. We wtorek o godzinie pół do dziewiątej wieczorem zderzył się przy placu Poczdamskim tramwaj z omnibusem, który od gwałtownego naporu się przewrócił. 12 osób odniosło lżejsze i cięższe rany.

Kto dba o dzieci powinien koniecznie pracować nad rozwinięciem umysłu i serca. Dla tego prosimy zachęcać krewnych i znajomych, aby sobie koniecznie zapisali „Gazetę Gdańską” na miesiąc czerwiec. Przedpłata wynosi na miesiąc czerwiec na pocztie z odnośnieniem do domu 50 fen.

Ceny najwyższe na masło. Magistrat berliński wydał nowe rozporządzenie dotyczące cen najwyższych na masło. Według tego rozporządzenia nie powinna cena na masło przekraczać w handlu detalicznym: za pierwszy gatunek towaru 50 fenygów, za drugi gatunek 48 fen., za trzeci gatunek 45 fen., za towar gorszy 38 fen. za 90 gramów. Ceny te obowiązują od 29-go maja 1916 roku. Dalej ustanowił magistrat ilość masła przypadającą tygodniowo na głowę ludności na 90 gr.

Zakaz jeżdżenia na rowerach. Głównodowodzący na Marchię wydał na podstawie paragrafu 9-b ustawy o stanie oblężenia z dnia 4-go czerwca 1851 roku rozporządzenie obowiązujące na miasto Berlin i prowincję brandenburską treści następującej: Zakazuje się używania rowerów (kołowców) w celach przyjemności (do wycieczek i spacerów), nie wolno ich także używać w celach sportowych. Wyścigi na torach wyścigowych wolno urządzać tylko na rowerach posiadających obreże wyścigowe, to znaczy pełne gumy nie napełniane powietrzem. Rozporządzenie to obowiązuje natychmiast.

Kontrola dowozu kawy do Danii. „Times” donoszą, że władze angielskie przystąpiły do sporządzenia okólnika w sprawie zapasów kawy, jakie znajdują się w Danii. Stosownie do rezultatu i informacji co do tych zapasów nastąpi uregulowanie dowozu kawy do Danii pod kontrolą angielską. (Information).

Zyskowna sprzedaż masła. Z gazet niemieckich dowiadujemy się, że „Vereingte Pommersche Meiereien,” towarzystwo akcyjne w Berlinie, w roku 1915 miało czystego zysku 600 procent. Z tego dwie trzecie odliczono na nieprzewidziane koszty i naprawy. Na odpisy odłożono 127,412 marek a akcyona-

ryszu „zadowolili” się czystym zyskiem wynoszącym 71 tysięcy 785 marek, równającym się 70 procent (!) kapitału zakładowego, który wynosi 101 tysięcy, 500 mk.

Zmiana nazwiska. Kotlarz Jan Ślósarz z Kapuściska (Hohenholm) w powiecie bydgoskim otrzymał pozwolenie na zmianę nazwiska. Obecnie nazywa się „Schlosser” wraz z trzema nieletnimi dziećmi.

Bułgarzy wkroczyli do Grecji razem z wojskami niemieckimi i zajęli twierdzą grecką Rupel, opanowującą przestrzeń z Demi-Hissar do Seresu. Obie te miejscowości znaleźć można na 6-tej mapie naszego atlasu wojennego, który wysyłamy każdemu za bardzo niską cenę bo 1,70 mk. z przesyłką pocztową. Wkroczenie wojsk bułgarskich i niemieckich do Grecji wywołało nadzwyczaj wielkie wrażenie w Paryżu i spodziewać się należy wnet dalszych kroków wojennych w Grecji, które śledzić może każdy, kto sobie zamówi atlas wojenny. Cenny ten podręcznik posiadać winien każdy Czytelnik i dlatego ten, co sobie jeszcze atlasu wojennego nie zamówił, powinien to zaraz uczynić pod adresem: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Spis zapasów mięsnych. Rada związkowa uchwaliła na całą Rzeszę niemiecką spis zapasów mięsa, konserw mięsnych, mięsa wędzonego, kiełbas itp. Rozporządzenie wydane w tym celu przez kanclerza brzmi:

„Kto w dniu 25-go maja 1916 roku przechowywa u siebie wyroby mięsne, winien je do dnia 5-go czerwca 1916 roku zgłosić oddzielnie według gatunku, oznaczając właściciela i miejsce, gdzie są złożone, a mianowicie zarówno związkowi gminnemu, w którego obrebie skład się znajduje, jak również, o ile ilość przekracza 2 tysiące kilogramów centrali mięsnej rzeszy; ilości mięsa, które w dniu 25-go maja 1916 r. znajdują się w drodze, winny być zgłoszone przez odbierającego je natychmiast po otrzymaniu takowych. Nie potrzeba zgłaszać zapasów, które są własnością administracji wojskowej, albo marynarki i centralnego towarzystwa zakupu. Nie potrzeba także zgłaszać zapasów, które przeznaczone są wyłącznie dla domowego użytku właściciela.

W myśl tego rozporządzenia uważa się za wyroby mięsne: Konserwy mięsne, wędzone mięso, kiełbasy do przechowywania na czas dłuższy wszelkiego rodzaju i wędzoną słoninę.”

Dalsze paragrafy przepisują szczegóły dotyczące sprzedaży danych zapasów, wysyłki itp.

Paragraf 11 grozi więzieniem do 6 miesięcy, albo grzywną do 15 tysięcy marek temu, kto do przepisów tego rozporządzenia się nie zastosuje.

Rozporządzenie powyższe wydanem zostało w tym celu, aby umożliwić odebranie mięsiwa rzeźnikom, wielkim handlarzom i pośrednikom, wydobycie ich z ukrycia, obłożenie ich aresztem i rozdzielenie odpowiednio do potrzeby.

Papier z trawy. Jak donoszą z Ameryki, zajmuje się próbami departament wydziału rolniczego Stanów Zjednoczonych, aby z trawy rosnącej na wybrzeżu Oceanu atlantyckiego i w Meksyku, wyrabiać miazgę czyli papkę papierową. Próby dokonywane wykazały, że w ten sposób zdobyty papier do druku jest bardzo dobry. Do bielenia potrzeba jedynie nieco więcej bielidła, aniżeli do tego samego wyrobu z miazgi czyli papki topolowej.

Mięso w dni bezzmieszne. Władze policyjne uzyskały upoważnienie od ministra, na mocy którego w razach wyjątkowych wolno im zezwolić na sprzedaż mięsa w dni bezzmieszne a więc we wtorki i piątki. Wyjątek taki zachodzi mianowicie wtenczas, jeżeli świnie lub bydlę przymusowo trzeba zabić, a potem istnieje obawa, że mięso mogłoby się zepsuć. Szczególnie na wsi, gdzie niema chłodzińców ani też odpowiednich urządzeń, mięso popsułoby się snadnie, a więc ażeby temu zapobiedz, wydał minister niniejsze rozporządzenie.

Tępieniem wron zajmują się szczególnie w dzielnicach okupowanych. Dowodzi o tem następujące obwieszczenie nadburmistrza miasta Wilna:

Aby ze skutkiem wytrzebić wrony, trzeba koniecznie niszczyć ich gniazda a zarazem wybierać z gniazd młode wrony, z których zyska się zarazem potrzebny dodatek do żywienia ludności. Wzywam przeto ludność, aby przy pomocy drabin wchodząc na drzewa, zrzucała gniazda i w ten sposób wspierała tępienie wron. Zyskane w ten sposób wrony może ludność zatrzymać do własnego użytku, albo dopóki są świeże, odstawić niemieckiemu nadburmistrzowi za wynagrodzeniem 20 fen. za sztukę.

Najwyższe ceny na zapalki. Magistrat gdański ogłasza, że cena najwyższa na zapalki wynosi 40 fen. za paczkę z 10 pudełkami. Pojedyncze pudełko kosztuje jak dawniej 4 fen.

Szambelan rosyjski złodziejem, okradającym komitet ratunkowy. (Wat.) „Times” donoszą: W Komitecie Tatjanowskim, zbierającym składki na wygnańców i na ofiary wojny, wykryto sprzeniewierzenia 60 tysięcy rubli z ofiar, popełnione przez zarządzającego wydziałem gospodarczym, szambelana Bilbasowa. Stwierdzono, że Bilbasow stale przyswajał sobie wpływające do Komitetu ofiary. Sprawę jego przekazano do sądu, pozbawiono go urzędu dworskiego i w kancelarii Rady ministrów.

Zachodzi teraz pytanie, kto w Rosji nie kradnie, skoro tacy ludzie jak szambelanowie dworscy mają długie palce.

Wypadki gromadzenia w celach spekulacyjnych nie należą dzisiaj do rzadkości, chociaż władze przeciwko uprawianiu tego rodzaju interesów spekulacji

cyjnych występują z całą energią. Pewna berlińska firma ofiaruje w berlińskim „Tageblacie” „do natychmiastowej” sprzedaży następujące „drobne” zapasy artykułów spożywczych:

100 tysięcy kilogramów mięsa wołowego w puszkach po 2 kilogramy co uczyni 200 000 kilogramów, 2000 kilogramów gulaszu wołowego, 1000 puszek wołowiny po 6 funtów, uczyni 3000 kilogramów, 12 500 puszek wołowiny po 1 funcie, uczyni 6250 kilogr., 25 000 puszek mięsa wieprzowego po 1 funcie, co uczyni 12 500 kilogramów, 10 000 puszek gotowanej szynki po 5 i pół funta przeciętnie, uczyni 2750 kg., 8000 puszek duńskich pasztetów wątrobianych po 1 funcie — uczyni 4000 kilogramów, 200 do 400 centnarów kaszy jęczmiennej czyli 15 000 kilogramów, 200 centnarów „Julienne” (krajane warzywo) czyli 10 000 kilogramów, 2 wagony duńskiego warzywa „Julienne” czyli 2500 kilogramów, 50 centnarów proszku czekoladowego czyli 2500 kilogramów, 50 centnarów proszku do zup czyli 2500 kilogr., 70 do 100 centnarów mąki grochowej, czyli przeciętnie 4250 kilogramów, razem 267 tysięcy 250 kilogramów czyli 5345 centnarów środków spożywczych ogólnej wartości 1 miliona 817 070 mk.

Przymusowe bicie świń. Od czasu, jak wydano zakaz bicia świń, podobno mnożą się coraz więcej przypadki przymusowego bicia, uprawianego w sposób nierzetelny. Ze strony powołanej zwracają wobec tego na to uwagę, że mięso ze świń zabitych przymusowo, podlega również decyzji związków komunalnych.

Wiecej chleba dla ciężko pracujących. „Voss. Ztg.” dowiaduje się, że wskutek oszczędnej gospodarki zapasami zboża będzie można przyznać ludziom ciężko pracującym większą ilość chleba. W sprawie tej odbywają się jeszcze na razie obliczenia, lecz wkrótce można się spodziewać rozstrzygnięcia.

Sopot. Sezon tutejszy już się rozpoczął. Na początek zgłosiło się 900 gości.

— W sprawie morderstwa sopockiego donoszą nam, że obecnie rozchodzą się bardzo o to, aby stwierdzić, czy mniemaną osobę, ponownie już w gazetach opisaną, widział ktoś w dniu morderstwa czyli w poniedziałek dnia 22-go maja mniej więcej o godzinie pół do dziesiątej wieczorem jadącą na kole i to na drodze z Sopotu przez ulicę Konradshammer, szosą do Brzeźna, między torem kolejowym a wybrzeżem morskiem. Wszelkie możliwe szczegóły należy podać najbliższej policji.

Chełmno. W sobotę popołudniu powstał ogień w domu właściciela Reissa w Czystem. W płomieniach zginęło sześciomiesięczne dziecko, którego nie zdołano uratować.

— Zjazd „Pruskiego obwodowego towarzystwa związku rzeźników” odbył się tutaj w niedzielę przy udziale przeszło 100 delegatów. Obrady zaigali i prowadził starszy cechowy Koenig z Elbląga.

Ze sprawozdania rocznego, wygłoszonego przez starszego cechowego Citza z Gdańska, wynika, że rzeźnicy niezupełnie zadowoleni są ze związków handlarzy bydła, chociaż przyznają, że położyły one tamę wykupywaniu bydła przez handlarzy z innych dzielnic.

Przy omawianiu położenia rzeźnictwa w Prusach Królewskich podnosił starszy cechowy Hoffmann z Kwidzyna, że wskutek agitacji niejednych pism, w mniemaniu wielu ludzi rzeźnik znaczy prawie tyle, co zdzierca i oszust. Nieprawdą jest, że rzeźnicy obłowili się przy wybuchu wojny, bo wskutek braku czeladzi, nie mogli nawet korzystać z dostaw dla wojska. Ogromna zwyczajka cen powstała przez masową rzeź świń. Ceny najwyższe nie pomogły wcale, ale przeciwnie zaszkoziły rzeźnictwu, a przedewszystkiem przyszły za późno. Mówca zakończył wywody swoje żądaniem, aby nie dopuszczano niefachowców do zakupu bydła i żeby prawa, przyznane członkom związku handlarzy, przelano również na rzeźników.

Starogard na Pomorzu. Gorzelany Karl Wilhelm zatrudniony na folwarku Dieckow został porwany przez maszynę i tak mocno pokaleczony, że wkrótce umarł.

Więcbork. U handlarzy Bernsteina i Meiera urządziła policja rewizję i skonfiskowała kilka wielkich koszy pełnych jaj. Inne osoby usiłowały wysłać jaja, policja jednak temu przeszkodziła.

Strzałkowo. Transport gęsi z Królestwa Polskiego rozpoczął się w tych dniach. Codziennie przechodzą wielkie transporty gęsi przez granicę, skąd zaś koleją wysyłane bywają w różne strony Niemiec.

Wałcz. Dziewięcioletnia córeczka robotnika Abendrotha w Czechach zbliżyła się zbyt blisko do ognia, przyczem zapaliły się na niej suknie. Ponieważ w izbie nikogo prócz niej nie było, przeto wystraszona wybiegła na dwór, wołając o pomoc. Znajdująca się w pobliżu sąsiadka przytuliła wprawdzie płomień, ale dziewczę odniosło tak ciężkie rany, że mimo rychłej pomocy lekarskiej umarło wśród strasznych bólów.

Osieczno. W środę dnia 14-go czerwca o godzinie 8-mej rano sprzedawać będzie nadleśnicówka tutejsza w oberży Hagenorta drzewo opałowe i budulcowe.

Lubawa. Folwark Straszewo przewano na „Straschewen.”

Grudziądz. Kowal Biegalski z Osówki idąc przez podwórze, został przez barana dominalnego tak mocno pobudzony, że upadł na ziemię. Tutaj

baran pobódt go jeszcze rogami w bok. Biegalski uczuł mocny ból w brzuchu i zmarł wkrótce wśród strasznych boleści. Widocznie doznał znacznych uszkodzeń wewnętrznych.

Elbląg. Wóz handlarza perek, Jakobusa, przejechał w sobotę 4-letnią córeczkę montera Norkego. Dziecko zmarło wkrótce wskutek odniesionych ran wewnętrznych.

Puck. Zabawne zajście miało miejsce w miasteczku naszym. Gospodarz L. z M. przychodzi pewnego popołudnia do komisyonera bydlą Szumnarskiego prowadząc za sobą cielę, ważące około 140 funtów. Pocziwy gospodarz opowiada, że cielę rano nie ruszyło stawy i dlatego musi być oddane na rzeź. Rzecz nader nagła — więc pan Szumnarski posyła go na policję. Gospodarz z całą pompą udaje się z cielakiem przed ratusz, dobywa noża i — sądząc, że dopełnił już obowiązku zgłoszenia na policji — nagle i energicznym cięciem posyła biedne cielę na drugi świat! Zajście to wywołało w mieście wielką wesołość.

Hel. Stróż morski Eichhorn, marynarz Dzaak i 19-letnia córka stróża morskiego Hanke'go łowili ryby. Nagle łódź się przewróciła i wszyscy wpadli do wody. Podczas gdy D. i H. się wyratowali, Eichhorn utonął. Nieszczęśliwy liczył lat 39 i osierocił żonę i czworo drobnych dzieci.

Malbork. Policja tutejsza przychwyciła poszukiwanego przez prokuratora robotnika Juliusa Böttchera. B. od lat całych uprawiał swój zawód złodziejski na Pomorzu, w Prusach Królewskich i Książących. W ostatnich tygodniach włamał się tylko 11 razy w Toruniu i Mokrem. Od kilku dni wałęsał się po Malborku, a teraz dostał się pod klucz.

Elbląg. W niedzielę utopił się 18-letni urzędnik gospodarczy Gustaw Dörk. Mimo ostrzeżeń zamierzał przepłynąć rzekę. Nieroztropność swoją przypłacił życiem.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für den Monat Juni 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Kosa Grudziądzka

z nadzwyczajnie dobrej i najlepszej ręcznie kutej stali.

Kosa ta zadowoli każdego.

Nr. 5.	Nr. 6.	Nr. 3.	Nr. 4.
95 cm.	100 cm.	108 cm.	112 cm.
6,50 mk.	7,00 mk.	8,00 mk.	9,00 mk.

Z powrotem przyjmujemy każdą kosę, która się nie podoba. Jest to najlepsza gwarancja. Kto zamówi 10 kós, otrzyma 1 darmo. Do każdej kosi dołączamy 1 pierścień i klucz darmo. Kto raz od nas kosę zamówi, ten stale od nas kosi zamawiać będzie. Przekona się bowiem, że takiej kosi, jak nasza nie łatwo się najdzie. Wysyłamy za zaliczką pocztową.

Grudziądzki Wysyłkowy Dom Polski sp. z o. p.

Grudziądz—Graudenz Wpr. 2, ul. Łąkowa 62, (Wiesenweg 62).



Bank Kaszubski

Eingeit. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w Wejherowie (Neustadt W. Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3 1/2 i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadewski. I. Wallerand. L. Reimer.

Gospodarstwo

45 mórg żytniej roli, 3 kilometry od stacji kolejowej, ma tanio na sprzedaż

Bank Ludowy w Starogardzie.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig
Verstaedttischer Graben Nr. 49.

Mam do oddania partje miękkiego białawego mydła płynnego w silnych wiadrach cynkowych.

20 funtów brutto 14,—mk.
50 funtów brutto 32,—mk.

wysyłka na próbę tylko za zaliczką pocztową. Korzystna sposobność dla lazaratów, wojska, władz cywilnych, pralni i t. d.

M. Töken, Stettin
Neue Königstrasse 3.
Podać dokładnie adres i stację kolejową.

Świerzb i parchy

usuwa szybko i pewno bez przerwy w pracy

Ed. Stansberg
Oberhausen, Wilhelmstr. 75.
Prospekt za 20 i. w znaczkach.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzym, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollina.
Gollub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kłeczek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Koscin, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kotschen Bez. Posen.
Kosmierzyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görden in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktstädt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe Miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odolanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Olobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzychowice, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny - Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenscheno.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wiele Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstübau.
Złotów, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.